Jerzy Gałkowski, Artur Szutta
Katolicki Uniwersytet Lubelski

ETYKA ZAWODOWA – ZASADY TWORZENIA

Społecznej potrzeby dbałości o moralny stan pracy nie ma chyba potrzeby uzasadniać, gdyż wielu zgadza się z opinią J. Tischnera, że „ praca jest chora". Nawet gdyby jej stan polepszał się, to i tak „praca nad pracą" jest potrzebna. Od wieków już znane są rozmaite kodeksy ustalające właściwe sposoby zachowania się przedstawicieli poszczególnych zawodów - przynajmniej od średniowiecza, gdy tworzyły się rozmaite organizacje społeczne grupujące rzemieślników i kupców, cechy i gildie. Nie było chyba dla tej sprawy rzeczą obojętna, iż w tym samym czasie i w podobny sposób tworzyły się również uniwersytety. Dzięki temu teoria wsparła praktykę.

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym tworzyły się, i nadal się tworzą, nowe zawody, które także poszukują swojej tożsamości, organizacji i właściwego - nie tylko pod względem technicznym, ale również moralnym - sposobu działania. Taki stan trwał aż do czasu powstawania państw socjalistycznych, które co prawda deklarowały oparcie swojego istnienia, celu i sensu na pracy ludzkiej, ale mimo takich deklaracji doszło w nich do bezprzykładnej deprecjacji pracy i człowieka pracy. Nadszedł czas, który będzie trwał chyba dość długo, jako że procesy społeczne odbudowy i odnowienia stosunków pracy, moralności pracy są ze swej natury długotrwałe.

W języku potocznym często zamiennie używa się pojęć moralność i etyka, chociaż oznaczają one różne rzeczy. Moralności, czyli faktycznie przeżywanych, uznawanych i deklarowanych poglądów na dobro i zło, oraz postępowania nie można nauczyć tak jak tabliczki mnożenia. Dlatego też nauczanie etyki - czyli uporządkowanego i racjonalnie uzasadnionego układu wartości i norm działania, wynikającego ze zrozumienia istoty człowieka - nie jest wystarczającą przyczyną zmiany moralności. Jest jednak przyczyną konieczną. Jej zaś powinno towarzyszyć odpowiednie wychowanie, kształtowanie nie tylko intelektu, ale także i woli. To jednak wychodzi poza ramy przyjętych tutaj rozważań.

Potrzeby etyki zawodowej kwestionować nie wypada: moralne dylematy związane z wykonywaniem różnych zawodów są zjawiskiem zbyt powszechnym i oczywistym, aby im przeczyć. Można jednak zadać pytanie, czy do rozwiązywania tych dylematów nie wystarcza etyka ogólna, czy jej normy nie stosują się do problematyki zawodowej i czy rzeczywiście istnieje potrzeba jakichś "innych" jeszcze norm?

Moralność dotyczy tych wszystkich sfer naszego życia, które można by określić mianem działania ludzkiego. Stąd można wnosić, że etyka, zajmująca się przecież moralnością, obejmuje zakresem swoich zainteresowań potężny obszar rzeczywistości. Objęcie tak obszernego przedmiotu siłą rzeczy wymaga formułowania tez o dużym stopniu ogólności. Tak więc etyka jako ogólna teoria moralności ma na celu ukazanie i uzasadnienie wartości i norm ogólnych, odnoszących się do całości człowieka i ludzkiego życia, mówiących: czyń dobro, unikaj zła oraz określających bardziej szczegółowo rozmaite kategorie wartości (dóbr). W jej ramach próbuje się także wyjaśnić naturę dobra i zła, jak i wyjaśnić powinnościorodny charakter dobra. Normy i wartości moralne, na jakie wskazuje etyka ogólna, dotyczą działania człowieka jako człowieka. Nie ma osobnych wartości i norm dla różnych ludzi i dla różnego rodzaju sytuacji.

Jednak czy takie normy dają odpowiedź na pytanie, co powinien czynić x wykonujący dany zawód? Do pewnego stopnia tak, ponieważ zarysowują one granice działalności x, w

wykonywaniu swojego zawodu; nie powinien on tych granic przekraczać, czyli nie powinien czynić nic, co byłoby moralnie złe, co godziłoby w godność człowieka jako osoby. Każdy człowiek należy do gatunku „człowiek", chociaż jest niepowtarzalny, jedyny. Ta wyjątkowość wszakże nie określa go pod każdym względem, ale tylko pod niektórymi. Dlatego odpowiedź o powszechnym obowiązywaniu wartości i norm nie jest wystarczająca, tym bardziej, że każdy znajduje się w specyficznej sytuacji. Mimo to istnieją pewne podobieństwa także w strukturze sytuacji, zadań, jakie człowiek spełnia. Tym jest również zawód, czyli szczególna sytuacja wynikająca ze społecznego podziału pracy, lub szerzej, ze społecznego podziału spełnianych funkcji życiowych i społecznych. Pytanie o dobro jakie winien x czynić, czy też pytanie o zło, jakiego x winien unikać wykonując swój zawód, jest zatem bardziej złożone. Zawiera ono w sobie wiele pytań szczegółowych, dotyczących okoliczności i specyficznej sytuacji związanej z wykonywaniem danego zawodu. Zawód (funkcja społeczna) określona jest przez cel i sposoby (techniki) spełnianego działania. Dlatego ta sytuacja wyznacza, jakie wartości i normy mają w niej szczególne znaczenie. Przez swój zawód człowiek wikła się bowiem w sieć szczególnych relacji. Jako lekarz, nauczyciel czy biznesmen nakłada on na siebie nowe zobowiązania. Spełniając różne specyficzne dla swojego zawodu role człowiek często staje w obliczu konfliktu swoich różnych zawodowych, ale nie tylko, zobowiązań, których rozstrzygnięcie wymaga pewnej bardziej szczegółowej wiedzy. Na przykład jako lekarz w obliczu śmiertelnej choroby swojego pacjenta musi rozstrzygnąć, czy poinformować go o terminalnym charakterze jego choroby (pacjent ma przecież prawo znać prawdę o własnym stanie zdrowia), czy zataić przed nim tę prawdę ze względu na jego dobro (być może poznawszy prawdę załamałby się całkowicie i pogorszył tym samym stan swojego zdrowia). Szczegółowe zdefiniowanie okoliczności związanych z wykonywaniem danego zawodu, ich moralnego statusu i powinności z tego wynikających winno być zadaniem dyscypliny bardziej szczegółowej – etyki zawodowej.

Określając szczególny układ powszechnych wartości i norm, etyka zawodowa wyznacza te spośród norm ogólnych, które w danym zawodzie (funkcji społecznej) mają wyjątkowe znaczenie. Tym samym pozwala wykonującemu dany zawód człowiekowi identyfikować te wartości i kierować się nimi w jego pracy zawodowej.

Etyka zawodowa z definicji odnosząca się do konkretnego zawodu wymaga jednak uprzednio określenia pewnego etycznego kontekstu w którym zawód ma miejsce; wymaga bliższego przyjrzenia się tej szczególnej sytuacji, jaką jest praca ludzka w ogóle. Ukazanie jej istoty, moralnego statusu pozwoli zarysować ów szczególny układ wartości i norm moralnych, który można nazwać etyką zawodową. Zatem można powiedzieć, że pewną teoretyczną bazą dla etyki zawodowej jest bardziej szeroko rozumiana etyka pracy.

Człowiek aby żyć, musi wykonywać wiele czynności; musi jeść, pić, chronić swoje ciało przed ekstremalnymi warunkami pogodowymi, chronić przed różnymi niebezpieczeństwami. Zakres owych czynności wyznacza z jednej strony konstytucja ludzkiego bytu, która wyznacza właściwe mu potrzeby, z drugiej zaś strony środowisko, w którym człowiek żyje. Do pewnego bowiem stopnia środowisko naturalne dostarcza człowiekowi potrzebnych mu do życia elementów, warunków. Można powiedzieć, że jest to pewne minimum, ale nawet po nie człowiek musi wyciągnąć rękę, musi poruszać mięśniami klatki piersiowej, aby oddychać; wspiąć się na drzewo, aby zerwać owoc. Zatem dla zaspokojenia swoich potrzeb człowiek musi przekształcać swoje środowisko, przystosowywać je do siebie. Owo przekształcanie świata dla zaspokojenia potrzeb to praca, twórczy wysiłek fizyczny i intelektualny. Tak więc, aby wyjść poza minimum, jakie dawała człowiekowi natura, mieć wystarczające warunki do zaspokojenia jego potrzeb człowiek musiał nauczyć się budować narzędzia, karczować lasy, uprawiać i użyźniać ziemię, budować domy chroniące go przed złą pogodą i dzikim zwierzem. Wraz z czasem i rozwojem cywilizacji owo przystosowywanie świata do ludzkich potrzeb osiągało coraz to wyższy poziom, odbywało

się na coraz to większą skalę. Wielkie miasta, fabryki, zorganizowane społeczności, te wszystkie osiągnięcia ludzkie, których jesteśmy dzisiaj świadkami, są rezultatem ogromnego wysiłku, jakim jest ludzka praca. Dzięki pracy człowiek nie jest rzuconym na łaskę surowych praw przyrody bezbronnym stworzeniem, którego życie polega na ciągłym strachu, bezskutecznym szamotaniu się w wirze żywiołów natury.

Jak widać praca ma dla człowieka znaczenie ogromne, analiza pracy w sposób naturalny prowadzi do ujęcia jej jako wartość. Przez pracę bowiem człowiek dopełnia się, rozwija możliwości zaspokajania potrzeb oraz sublimuje same potrzeby. Praca, mimo powtarzalności i odnawiania się potrzeb, jest twórcza, przez nią tworzone są nowe struktury, wewnętrzne i zewnętrzne, tworzone są nowe relacje między ludźmi, między człowiekiem a człowiekiem, człowiekiem a światem i dokonuje się podniesienie ludzkiego życia na wyższy poziom. Nowy świat, jaki jest dostępny człowiekowi przez jego pracę, jest światem nowych możliwości, jest światem, w którym ludzka wolność znajduje odpowiedni grunt do swojej realizacji. Co więcej, przez pracę, wypływającą z samego jestestwa człowieka, dany człowiek nabywa do przetworzonego przez niego fragmentu świata szczególnych praw, które inni powinni respektować.

Moralny aspekt wartości pracy ujawnia się, gdy skoncentrujemy się na jej podmiocie, czyli samym człowieku. Praca nie tylko jest skierowana na potrzeby człowieka ale i z niego wypływa, człowiek jest jej świadomym źródłem. Przez ten fakt praca staje się obiektem zainteresowań etyki. Praca jest bowiem ujmowana w kategorii czynu (podstawowego przedmiotu etyki). Tylko przez fakt bycia czynem, dobrowolnym i świadomym aktem człowieka, praca ludzka, jak i sam człowiek mogą podlegać ocenie moralnej.

Praca jako czyn wypływający ze świadomego i wolnego podmiotu ma swoje skutki nie tylko w zewnętrznym świecie fizycznym, ale i we wnętrzu samego podmiotu. Przez pracę człowiek kształtuje swój moralny charakter – truizmem jest przecież powtarzanie, iż praca uszlachetnia. Oczywiście, praca jako przekształcanie świata dla zaspokojenia ludzkich potrzeb sama w sobie nie jest jeszcze czymś dobrym. Wiele zależy od tego, na jakie potrzeby jest ona nakierowana. Można bowiem wykonywać takiego rodzaju pracę, która sama w sobie jest czymś złym, np. praca płatnego zabójcy. Praca może mieć ujemną wartość moralną nie tylko ze względu na swoją wewnętrzną dynamikę i ukierunkowanie, ale również ze względu na pewne dodatkowe okoliczności. Praca komika, na przykład, sama w sobie jest czymś pożytecznym, dobrym, jednak jej ocena moralna może być negatywna, jeżeli komik przez swoje żarty propaguje moralnie podejrzane poglądy, powiedzmy nietolerancję względem jakiejś grupy mniejszościowej, Cyganów, Żydów, czy innych, czyni zło. W takim przypadku praca nie tylko nie uszlachetnia, ale upadla.

Zła moralnie praca niszczy moralny charakter człowieka, ale także jej zewnętrzne skutki, z moralnego i nie tylko moralnego punktu widzenia, mogą mieć charakter negatywny. Na przykład z początku sporadyczna niedokładność budowniczego, spowodowana być może koniecznością szybkiego oddania domu do użytku, powoli może stawać się coraz częstsza. Budowniczy coraz łatwiej decyduje się na przysłowiowe „odwalanie" swojej roboty, w końcu nierzetelność staje się jego trwałą cechą charakteru, a co gorsza inni, szczególnie młodsi pracownicy, widząc, że ich mistrz nie przejmuje się zanadto jakością pracy uczą się nierzetelności od niego. Skutkiem tego pogorszenia morale budowniczych, wybudowane przez nich domy są niebezpieczne dla zdrowia i życia ich przyszłych mieszkańców. Innym zewnętrznym skutkiem złej pracy może być także utrata wzajemnego zaufania społecznego, przekreślenie szeroko rozumianej przyjaźni międzyludzkiej, ostatecznie dezintegracja samego społeczeństwa.

Powyższa uwaga wskazuje na następną istotną cechę pracy: ma ona charakter społeczny, swój najpełniejszy wymiar i wartość osiąga dopiero w ramach społeczeństwa. Jest

to związane oczywiście z ogólną kondycją człowieka. Mianowicie człowiek ze swej natury jest istotą społeczną, wiele jego potrzeb, dla ich zaspokojenia, domaga się istnienia drugiego (a raczej drugich) ludzi, już od samego początku jego życia. Niemowlę ludzkie przez wiele długich lat wymaga opieki dorosłych, zanim będzie w stanie już jako dorosły człowiek zaopiekować się sobą samo. Także w dorosłym życiu inni są potrzebni: małżeństwo, rodzina, przyjaciele są niezbędnymi składnikami dobrego życia. Tak samo w pracy konieczna jest wzajemna pomoc. Trudno jest przecież jednemu człowiekowi w swoim krótkim życiu nagromadzić wystarczającą wiedzę i wykorzystać ją do przekształcania świata. Niektóre przedsięwzięcia, jak budowa domu, uprawa ziemi i inne, jeżeli są dokonywane w pojedynkę, mają małe szanse powodzenia. Przekształcanie świata, w którym człowiek mógłby zaspokajać swoje żywotne potrzeby, wymaga wielkiego nakładu sił przerastającego pojedynczego człowieka – wymaga współpracy.

Współpraca będąca koniecznym elementem życia społecznego, aby być skuteczną wymaga skoordynowanych działań wielu jednostek. Dlatego jedną z istotnych cech współpracy w ramach społeczeństwa jest podział ról, podział na zawody. Zawód zatem niejako z definicji wprowadza człowieka w społeczny wymiar życia, pozwala mu żyć nie tylko dla siebie, ale i dla innych; daje szansę pełniejszej samorealizacji moralnej. Zawód jest tym szczególnym sposobem pracy, który ze swojej istoty nastawiony jest na osiągnięcie wspólnego celu, jakim jest dobre życie, przez wielu filozofów określanym jako dobro wspólne.

W kwestii istnienia i natury dobra wspólnego istnieje wiele często przeciwnych sobie stanowisk. Nie można jednak zaprzeczyć, że współpraca w ramach społeczeństwa jest czymś pozytywnym, a nawet koniecznym. Współpraca ze swej istoty wymaga pewnego zsynchronizowanego działania. Warunkiem synchronizacji jest z kolei jakoś pojęty wspólny cel – określony przynajmniej na poziomie minimum. Wydaje się, że takim celem minimum jest umożliwienie ludziom życia w warunkach sprzyjających realizacji ich jakkolwiek pojętych celów własnych. W zależności od przyjmowanego stanowiska mogą to być – zbawienie człowieka, praktykowanie jego własnej wolności, dostatnie życie itd. Niezależnie od tego, jak te cele są określone wszystkie one wymagają zachowania pokoju, odpowiednich warunków materialnych (możliwości tzw. godziwego życia, wolnego od nędzy i przemocy). Te z kolei wymagają odpowiednich zabezpieczeń, organizacji, współdziałania.

Mimo wszystko wciąż można zadawać pytanie: dlaczego? Po co starać się o pokój, po co stwarzać warunki umożliwiające człowiekowi dostatnie życie? Odpowiedź tak długo wydaje się pozbawiona sensu, jak długo nie wskazuje na samego człowieka. To człowiek jest podmiotem i celem owych działań, które określiliśmy mianem pracy. Jednak, czy fakt, że jest on celem pracy, że wytwarza on przez nią owe więzi, które tworzą społeczność, wynika tylko z tego, że tak ludzie się umówili, taka była treść umowy między nimi; czy też są tego faktu jeszcze inne przyczyny?

Wydaje się, że jednak współpraca, czy też współdziałanie istnieje nie tylko przez fakt, że w ten sposób ludzie chcą skutecznie osiągnąć dobro wspólne, że się tak umówili. Jeżeli przyjąć, że celem tych działań jest sam człowiek, to w tym miejscu odsłania się nam nowy wymiar, moralny wymiar ludzkiej współpracy. Kim bowiem jest człowiek? Nie jest on przecież jedynie kimś, kogo mogę wybrać do grona tych, którzy mają dla mnie jakąś wartość i dopiero przez ten wybór czuję się zobligowany do szanowania jego wartości; każdy człowiek jako osoba ma swoją wartość, jest cenny i przez ten fakt należy mu się odpowiednie działanie. Człowiek nie jest też izolowaną monadą, jego świat nie jest wyłącznie jego prywatnym światem, ale siłą rzeczy dzieli go człowiek z innymi osobami, będącymi, tak jak on, nosicielami wartości, godności osobowej, przez którą domagają się stosownego działania. Już przez ten fakt człowiek jest w pewnym sensie wezwany do współpracy. Dlatego też, ze swoich źródeł, współpraca nie jest jedynie wynikiem jakichś umów społecznych, ale wypływa z naturalnych

więzi, relacji, praw i zobowiązań, w jakie uwikłany jest człowiek przez istnienie wespół z innymi w jednym świecie.

Tak więc, podsumowując, należy stwierdzić, że wartość pracy, w tym pracy zawodowej zależy od tego, jak służy ona samemu człowiekowi. Człowiek, będąc zarówno sprawcą jak i celem pracy, swoją ontyczną strukturą wyznacza wartość i treść tej relacji, jaką jest praca. Stąd zadaniem etyki pracy jest zwrócenie uwagi na te cechy człowieka, te jego potrzeby, które nadają wartość samej pracy. Analiza istotnych wartości związanych ogólnie z pracą człowieka pozwala w ramach konkretnych zawodów, na poziomie etyki zawodowej, na formułowanie zasad moralnych, które kierowałyby ludzkie działanie, w tym wypadku ludzką pracę, na dobro człowieka. Oczywiście nie chodzi tu o to, aby etyka uczyła, jak budować domy, albo jak leczyć; chodzi raczej o wskazanie, jakimi wartościami budowniczy czy też lekarz mają się w swojej pracy kierować przede wszystkim.

W przypadku każdego zawodu nieco inne wartości, chociaż zawsze związane z osobową godnością człowieka, mogą wchodzić w grę: raz może chodzić o ludzkie zdrowie, raz o ludzką wiedzę, czasem tylko o wygodę, czasem nawet o ludzkie życie. Co więcej, bywa, że ta sama wartość jest inaczej traktowana. Niech przykładem dla powyższej tezy będzie krótka analiza kilku zawodów, które w jakiś sposób są związane z tą samą wartością. Zarówno w przypadku zawodu naukowca, dziennikarza jak i lekarza prawda jest wartością odgrywającą istotną rolę. Celem pracy naukowca jest odkrywanie prawdy o świecie i rzetelne o niej informowanie, celem pracy dziennikarza również jest prawdziwe informowanie czytelników o tym, co dzieje się w świecie, szczególnie w dziedzinie polityki i gospodarki; lekarz ma leczyć pacjenta, przy czym pacjent ma prawo do poznania prawdy o sobie samym. Chociaż wszystkie te sytuacje dotyczą powinności związanych z prawdą i do wszystkich dałoby się zastosować ogólną normę nie kłam, nie oszukuj, to są one w jakiś sposób odmienne; w przypadku każdej z nich ta norma dałaby się interpretować nieco inaczej.

Różnorodność interpretacji tej normy nie jest jednak spowodowana jej ważnością lub nieważnością w danym kontekście, ale prawda w każdym z tych przypadków występuje w powiązaniu z nieco innym zespołem wartości, w stosunku do których może być ona wartością pierwszorzędną lub nie. Tak oto naukowiec ma dążyć do odkrycia prawdy, ale nie może tego czynić za wszelką cenę, są bowiem inne wartości jak na przykład życie ludzkie, jego godność, czy nawet wolność ludzka, których dla poznania jakiekolwiek prawdy naukowej poświęcać nie wolno. Podobnie, a jednak trochę inaczej nie powinien kłamać dziennikarz, prawda winna być celem jego dążeń. Jednak, nie każda prawda może być upubliczniona, są przecież takie sprawy, dobra (np. dane osobiste, życie intymne itd.), do prawdy o których nie wszyscy mają prawo. Z kolei takie prawo jak prawo do bycia poinformowanym o stanie swojego zdrowia (które jest przecież dobrem osobistym)nie zawsze, z moralnego punktu widzenia, musi być respektowane przez lekarza, jeżeli jest w swoim sumieniu przekonany, że w tym konkretnym przypadku prawda może nawet zabić. Są to trzy różne zawody i trzy różne uszczegółowienia zasady mów prawdę. W każdym z nich inne wartości lub inaczej ujęte wartości miały wpływ na to, jaką postawę wobec jakiej prawdy należy przyjąć.

Wskazując na istotne różnice pomiędzy konkretnymi specyficznymi dla danych zawodów sytuacjami, mającymi znaczący wpływ na wynik ludzkiego rozumowania moralnego należy jednak pamiętać, że odmienność ta nie jest wynikiem istnienia różnego rodzaju wykluczających się nawzajem etyk. Podstawową płaszczyzną dla wszelkich rozważań w ramach jakiejkolwiek etyki zawodowej jest zawsze płaszczyzna etyki ogólnej. W jej świetle rozważane są zagadnienia etyki pracy - jej wartości, znaczenia, sensu, i w jej świetle normy etyki zawodowej znajdują swoje ostateczne uzasadnienie. Nie może być inaczej, gdyż wymienione wyżej właściwości rozważać można jedynie w odniesieniu do prawdy o człowieku jako osobie, rozumienia istoty człowieka i jego dobra, co jest celem rozważań etyki ogólnej.

Dopiero na podłożu obu tych płaszczyzn rozważać można zagadnienie zawodu - jego celu, znaczenia dla człowieka itp. Tutaj dochodzi do sformułowania bardziej szczegółowych wartości i norm. One wszakże muszą być zgodne z wartościami naczelnymi (etyki ogólnej) i wartościami pracy rozumianej także ogólnie.

Niemniej jednak znajomość norm ogólnych jest niewystarczająca. Bez znajomości specyficznej sytuacji związanej z danym zawodem, bez umiejętności dostrzegania, jakie wartości i normy ogólne mają w niej zastosowanie, człowiek nie jest w stanie postępować moralnie słusznie. Tymczasem potrzeba etyki zawodowej jest dzisiaj bardziej paląca niż kiedykolwiek w dziejach ludzkości; nigdy dotąd, człowiek w przetworzonym przez swoją pracę świecie nie napotykał na tak skomplikowane i niejednoznaczne moralnie sytuacje, nigdy jego funkcja zawodowa nie była częścią tak skomplikowanego systemu. Coraz to nowe odkrycia naukowe, nowe technologie pracy, nowe zawody (jak choćby reklama, zawody związane z pracą w internecie) stawiają etykę przez niezwykle trudnym zadaniem: chodzi bowiem nie tylko o to, aby wskazywać naukowcom, specjalistom od reklamy, czy internautom, jakie czyhają na nich moralne pułapki - te pułapki etyka musi najpierw zidentyfikować sama. Z każdym zaś dniem jest ich coraz więcej do zidentyfikowania.

Business Ethics – Formation Pules

General ethics points to values and norms of human activity important for the man himself. However, every man finds himself in a special situation. One of those special situations is work and profession. Work is this kind of human activity which is aimed at adjusting the world so that it can satisfy human needs. Therefore, we ought to know what is, in general terms, the meaning of work for the man.

However, as it is impossible for one man to adjust fully the whole world to himself it is necessary to divide all tasks into professions (roles, vacations). In order to show what values and norms of general ethics are of fundamental importance for business and, what follows, what is the structure of business ethics. We need to define the subject matter and aim of this profession (or professions) Finally, on the basis of definitions of general ethics and labour ethics we can show this particular system of values and norms which can be called business ethics.